

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Lipca r.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 14 średnia.	27 cal. 4,5 lin.	+	11, stopn	Południowy	Deszcz
dn. 15 średnia.	27 -- 5,5 --	+	10, 75 --	Południowy	Deszcz
dn. 16 godz. 5	27 -- 8,1 --	+	10, 75	Południowy	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Xiąże Namiestnik Królewski, wyrokiem swoim, z dnia 11 lipca t. r. udzielił Panu Leonowi Kuchajewskiemu list wynalazku na lat dziewięć, na wynalezioną przez niego młocarnią. Jeśliby właściciel listu w przeciągu sześciu miesięcy młocarni takowej nie wystawił, list swobody wyłączney upada. Nadto list ten bez przeszkody wszelkim innym młocarniom jest udzielony.

PRUSSY.

Berlin, d. 7 lipca. Dnia 3 b. m. około godziny 8mej zrana przybył Król nasz do Lipska pod nazwiskiem Hrabiego Ruppina, a odwiedzwszy Xiążęcia Schwarzenberga, feldmarszałka austriackiego i prezesa rady wojennej nadworney, udał się w dalszą drogę do Karlsbadu.

W czerwcu płacono w Gdańsku łaszt pszenicy po 105 do 150 talarów, a żyta po 68 do 73 talarów. Zawinęło tam 157 okrętów; a 119 wypłynęło. Wisłą przybyło 302 statków ze zbożem.

Znaczne pieniądze, za które dawniej kupowano konie dla jazdy pruskiej za granicą, zostają teraz w kraju. Do okolic Kwidzyna przybyło kilka oddziałów jazdy dla odebrania koni, które wyznaczona do tego kommissya w zachodnich i wschodnich Prussach, tudzież w Litwie pruskiej, zakupiła.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań, d. 11 lipca. Dnia 8 b. m. przybył tu Xiążę Thurn i Taxis, szwagier monarchy naszego. Władze miejscowe złożyły mu zaraz uszanowanie; nazajutrz obejrzał miasto i był na obiedzie u naczelnego prezesa W. Księstwa. Wczoray znajdował się na polowaniu na wilki, które jednak nie miało pożądanego skutku, bo zwierzęta te, których, coraz jest mniej w teraźniejszy porze roku, chować się zwykły w bujnym zbożu. Wieczorem powrócił do Poznania i obecnością swoją zaszczylił bal u naczelnego prezesa Zerboni di Sposetti, a dziś odjechał do Księstwa swojego krotoszyńskiego.

NIEMCY.

Darmstadt, d. 29 czerwca. Na wiadome przełożenie deputowanych krajowych, kommissya W. Xiążęcia Hesko-Darmstadtzkiego, oświadczyła d. 22 b. m. izbie deputowanych, iż prawdziwe znaczenie przepisanej przysięgi na zachowanie prawideł objętych w edykcje, nie ścieśnia bynajmniej nadanego stanom prawa w artykule 21,

iż rząd spokojnie roztrząsać będzie cały stan rzeczy, i zaymie się poprawą jego, i że konstytucyjne sposoby są dostateczne do uchylenia wszelkich wad i niedostateczności. Gdy takowe oświadczenie zdawało się ciemnym, przeto ministeryum stanu zaleciło wspomnionę kommissyji, aby przełożyła deputowanym, iż ministeryum ochołało uprzętnąć wszelką wątpliwość względem wykonania się mającej przysięgi, i dalszego rozwinięcia prawodawstwa. Przestali na tém deputowani w liczbie 23 i d. 27 b. m. po zebraniu się obu izb, Wielki Xiążę zagaił seym następującą mową.

Mości Panowie! Czułe witam wszystkich WPanów. Dziękuję Opatrzności Bożkiej, iż po 30toletnim rządzie, który nieraz burzy doświadczył, pozwoliła mi nakoniec uporządkować interesy krajowe, i w tém przekonaniu stanąć jako oycu wpośród kochanych dzieci. Z przyczyny, iż wielu nie zrozumiało ducha edyktu względem konstytucyi, obiecałem WPanom wszystkim, iż nie uczynię żadney odmiany w prawach każdej części kraju, tak co się tycze ich zasad, jako też połączonych z niemi ustaw, chyba za wspólnym naszym przekonaniem się o jej dobroci. Mieszkańcy prowincyi mojej Reńsko Heskiej, uznając w tém powtórzenie tego, co im przy objęciu jej w posiadłość ogłosić kazałem, i przekonując się, że sąsiadom ich nie dają pierwszeństwa nad niemi. Propozycye, które WPanom podać każę, sprawią zapewne ukontentowanie. Z radością przyjmę gruntowne WPanów życzenia i wnioski, chętnie oraz starać się będę dopomóc tam, gdzie potrzeba. Zaleciłem urzędowi moim, aby z WPanami otwarcie i z ufnością postępowały. Toż samo czynicie WPanowie; a natenczas wszyscy będziemy szczęśliwi i staniemy się przykładem dla wielu. Wzywam teraz WPanów, abyście mi dali rękę i zaprzysięgli konstytucyą krajową, którą zawsze ściśle wypełniać będę.

Minister stanu przeczytał potem z rozkazu W. Xiążęcia rotę przysięgi; wezwał naprzód Xiążąt rodziny panującej, a potem innych członków pierwszej izby, następnie zaś członków izby deputowanych, aby przysięgę wykonali. Każdy członek wstał, stanął przed tronem, i podniósłszy prawą rękę do góry, rzekł: Przysięgam, dać potem rękę W. Xiążęciu i wrócić na miejsce. Po przysiędze, oświadczył W. Xiążę: Rozkazałem ministrom moim, aby jutro wystawili WPanom obraz kraju. Odpowiedzcie WPanowie oczekiwaniom moim. Na mnie polegać możecie. Ogłosił potem minister, iż się zgromadzenie sta-

nów rozpoczęło. W południe był wielki obiad w zamku dla członków obu izb.

Dnia 28 b. m. zebrały się razem obie izby i minister stanu *Grolman* czytał obraz stanu kraju.

Zniesiono w kraju naszym włożony gdzie niegdzie na obywateli obowiązek utrzymywania psów gończych dla W. Xiążęcia, lub dawania na to opłaty do kasy leśnej.

Z czytanego przez ministra stanu *Grolman* obrazu Wielkiego Xięstwa Hesko-Darmstadzkiego, na sessyi obu połączonych izb dnia 28 zeszłego miesiąca, przytoczymy następujące wyjątki: „Stosunki zewnętrzne odpowiadają stopniowi, jaki ma Wielkie Xięstwo między krajami związku niemieckiego. Polegają na szacunku, jaki się należy ściślemu pełnieniu przyjętych obowiązków, uczciwemu postępowaniu i bezinteresownemu poddaniu osobistych widoków pod zamiary powszechnego dobra. Co się tycze wewnętrznego stanu kraju, wiadomo, jakie były czasy w ciągu rządu szanownego naszego monarchy. Nieustające blisko przez 30 lat wojny, ustawiczna niestałość posiadłości, zamiana całych prowincyj, wszystko to musiało konieczne nie tylko sprawić ciągle natężenie i nadzwyczajne ofiary, lecz nawet nadać administracyi niejaką niepewność i wahanie się, tak dalece, iż utrzymanie tego co istniało, mogłoby przynieść dosyć sławy, bez zajęcia się polepszeniem i wydoskonaleniem.” Przechodzi potem minister do rozmaitych wydziałów rządowych; wspomina naprzód o woysku, chwali je i obiecuje podać nowe prawo o zaciągu, które się ma opierać na zasadach równości. Mówi dalej o rolnictwie, rzemiosłach, handlu, uniwersytecie, szkołach, duchowieństwie i t. d. Co do administracyi (wyraża), wiele ona potrzebuje sprostowania i poprawy. Nie mało już w tej mierze zrobiono; reszta pójdzie z kolei, a zwłaszcza podane będzie prawo względem odłączenia sprawiedliwości od administracyi. Życzyćby wprowadzić należało wprowadzenia jednostajnego sądownictwa w prowincjach; lepiej jednak utrzymać jeszcze tymczasem zachodzącą różność, jak lekkomyślnie i bez uwagi uchylać to, co obywatele przez zwyczaj polubili. W końcu wyraża: „Czas terazniejszy okazuje bez wątpienia wielkość, lecz z charakteru swego zostawia dwojaki wrażenie na umysłach ludzkich. Z jednej strony nawiązywanie do tego, co jest nadzwyczajnym i olbrzymiym we wszystkich stosunkach życia, nie sprzyja pokojowi, który się duchowi spekulacyi nie podoba, ani spokojnemu rozwijaniu się urządzeń cywilnych. Z drugiej zaś strony widać ciągłą dążenie do oparcia się niszczącym skutkom takowego nawyknięcia i polepszenia stanu rzeczy. Obie strony stawają niejako przeciwko sobie po nieprzyjacielsku i ostrzegają władców, aby bezstronnie interessa krajowe urządzili i w tej mierze zapewnili sobie pomoc od tych wszystkich, którzy utrzymanie spokojności i porządku cenić umieją. Poznali to pełnomocnicy niemieccy w *Wiedniu*, a epoka terazniejsza jest przyzwolita do ustalenia porządku przez zaprowadzenie konstytucyi reprezentacyjnej, do uspokojenia wzburzonych umysłów, i do zapewnienia zbawiennych skutków przez ścisły związek monarchów z narodami i wspólne ich przykładanie się do powszechnego dobra.”

Stychać, iż unikając powiększenia podatków, zaprowadzona będzie wielka oszczędność we

wszystkich wydziałach rządowych. Pulk Xiążęcia *Emila* ma być zwinięty; zmniejszy się także jazda i artyllerya. Wielu wyższych urzędników chce dobrowolnie odstąpić części pensyi swojej.

Od brzegów Menu dnia 6 lipca.

Królestwo Wirtemberscy wyjechali d. 28 z. m. z *Sztuttgardu* do *Genui*, dla używania kąpieli morskich. Myślą powrócić w końcu sierpnia.

Żyd nazwiskiem *Grünthal*, w miasteczku Heskiem *Witzenhausen* nad rzeką *Werra*, dostał niespodzianie 3000 funtów kawy, którą z wyspy *St. Domingo* naprzód sprowadzono do *Bremy*, a ztamtąd dalej na miejsce. Przysłał mu ją w podarunku syn Króla *Hayti*, następca tronu, z takiego powodu: Syn tego żyda, odprawił w stopniu poręcznika Westfalskiego kampaniją do Rosyi, a potem za odmianą okoliczności, nie mając żadnego widoku w służbie woyskowej, popłynął na los szczęścia do wyspy *St. Domingo*, i w królestwie *Hayti* otrzymał stopień nauczyciela obrotów woyskowych gwardyi Króla *Henryka*, a przez 3 lata zebrawszy tyle pieniędzy, iż mógł dać wsparcie staremu oycu, prosił Króla o uwolnienie od służby, myśląc powrócić do Niemiec. Król chciał go jeszcze niejaki czas zatrzymać i *Irabia Limonade* napisał do niego list z oświadczeniem mu tego życzenia monarchy i doniesieniem, iż królewic, następca tronu, posyła oycu jego 3000 funtów kawy w podarunku. Pan *Grünthal* otrzymał także w *Cap Henry* dostojność hrabiowską.

Na 13stej sessyi seymu związku niemieckiego odprawionej dnia 22 czerwca, poseł prezydujący mówił o potrzebie, aby seym poczyniąc wzrost handlu niemieckiego, zwłaszcza między pojedynczemi krajami związkowemi, za główny przedmiot uwagi swojej, starał się o uprzątnienie zachodzących przeszkód. Wszyscy posłowie zgodnie oświadczyli, iż prosić będą dworów swoich o niezwłoczne w tej mierze przepisy. Na podane seymowi przełożenie profesora *Herrmann* z *Monachium* o potrzebie zniesienia loteryj, uchwalono odpowiedź, iż Sejm nie może nic w tej mierze stanowić, bo każdy kraj posiada sposoby zasłonięcia poddanych swoich od szkody.

Akt ostateczny obrad ministerjalnych w *Wiedniu* względem rozwinięcia i umocnienia związku niemieckiego. (Ciąg dalszy) obacz *Gaz. Kur. Ist.* N. 76 i 79.

Art. 20. Jeśli zgromadzenie związkowe wezwane jest przez członka związku do obrony stanu posiadłości, o który spór zachodzi, w takim więc szczególnym razie, wspomniane zgromadzenie może wezwać członka związku, nie wchodzącego do sporu, a będącego w bliskości części kraju, która ma być bronią; tudzież przez sąd swój najwyższy bez odwołki przedsięwziąć śledztwo tak względem ostatniego stanu posiadłości, jako też doniesienia o doznanej napaści; także nakoniec wydać prawny w tej mierze wyrok, który zgromadzenie związkowe skutecznie wskazanemi sobie środkami przeciwko krajowi do związku należącemu, do którego się stosuje, jeśli by tenże kraj na poprzednie wezwanie dobrowolnie się do tego nie skłonił.

Art. 21. Zgromadzenie związkowe, stosownie do przepisu aktu związku, używać ma pośrednictwa we wszystkich wytoczonych przed siebie sporach między członkami związkowemi, a to przez właściwy wydział. Jeżeli spory te nie mogą być

tym sposobem załatwione, zgromadzenie poddaje je pod wyrok sądu polubownego, a przytém, dopóki względem tego sądu inna jaka nie zaydzie uгода między członkami związku, przestrzegać ma przepisow, objętych uchwałami seymu związkowego z dnia 18 czerwca 1817, oraz następnie przesłać się mających instrukcyi posłom seymu związkowego, końcem wydania szczególnych uchwał.

Art. 22. Kiedy podług wspomnioney uchwały seymu związkowego, sąd najwyższy jednego z krajów związkowych wybrany jest na instancją polubowną, w tym razie prowadzenie sprawy i rozstrzygnięcie sporu we wszystkich głównych i ubocznych kategoriach, należy do owego sądu, bez dalszego wdawania się zgromadzenia związkowego lub rządu krajowego. Ten atoli rząd, w przypadku zwłoki ze strony sądu, na wniosek zgromadzenia związkowego lub stroją spór z sobą wiodących, wyda potrzebne rozporządzenia, aby wyrok przyspieszyć.

Art. 23. Tam, gdzie nie ma przepisanych szczególnych prawideł wyrokowania, sąd polubowny trzymać się będzie takich źródeł prawnych, jakich sądy rzeszy w podobnych sporach używały, w miarę, jak do teraźniejszych członków związku zastosowane być mogą.

Art. 24. Wolno jest nareszcie członkom związku, tak w pojedynczych zachodzących sporach, jako też we wszelkich przyszłych wypadkach, zgodzić się na szczególny sąd polubowny czyli kompromis. Poprzednie rodzinne układy polubowne nie znoszą się ani odmieniają przez ustanowienie instancyi polubowney związku.

Art. 25. Utrzymanie wewnętrzney spokojności i porządku w krajach związkowych, należy jedynie do właściwych ich rządów. Ze względu atoli na domową spokojność całego związku i w skutku zobowiązania się członków jego do wzajemney pomocy, cały ogół przykładać się winien do utrzymania lub przywrócenia spokojności, w przypadku oporu poddanych przeciwko rządowi, jawnego powstania, lub niebezpiecznych zaburzeń w kilku krajach związkowych.

Art. 26. Gdy w jakim kraju związkowym, opór poddanych przeciwko zwierzchności, bezpośrednie spokojności domowej zagraża, a zachodzi obawa rozszerzenia się buntu, lub gdyby przyszło do rzeczywistego powstania, a rząd miejscowy po użyciu wszelkich konstytucyjnych i prawnych środków, wzywałby pomocy związku, w tym razie obowiązkiem jest zgromadzenia związkowego dać jak najszybciej pomoc dla przywrócenia porządku. Jeśliby zaś w ostatnim przypadku rząd nie był oczywiście w stanie przytłumienia buntu własnymi siłami, a okoliczności nie dozwalały mu żądać pomocy związku, mimo tego wszystkiego, zgromadzenie związkowe, nawet i bez wezwania, obowiązane jest przyłożyć się do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa. W każdym jednak razie takowe środki nie mogą trwać dłużej, tylko póty, póki rząd, któremu daje się pomoc, widzi ich potrzebę.

Art. 27. Rząd, który taką pomoc otrzymał, obowiązany jest uwiadomić zgromadzenie związkowe o przyczynach zaszłych rozruchow i przedsięwziętych środkach ku ustaleniu przywróconego porządku.

Art. 28. Kiedy niebezpieczne związki i zamachy zagrażają publiczney spokojności i porządkowi w kilku krajach związkowych, a łączne tylko działanie ogółu dostateczne środki podać mo-

że, w takim razie, zgromadzenie związkowe obowiązane jest naradzać się względem takich środków i użyć ich, porozumiewszy się pierwej z rządami najbardziej zagrożonemi.

Art. 29. Jeśliby w jakim kraju związkowym zdarzył się przypadek odmówienia sprawiedliwości, a drogą prawną pozyskać jej nie można było, w tym razie obowiązkiem jest zgromadzenia związkowego przyjąć udowodnione zażalenie na odmówioną lub zataimowaną sprawiedliwość, i rozważywszy je podług konstytucyi i istniejących praw każdego kraju, wyjednać prawną pomoc u rządu związkowego, który dał powód do tej skargi.

Art. 30. Gdyby podane żądania prywatnych osób nie mogły być dla tego zaspokojone, że obowiązek zadość im uczynienia, jest wątpliwy między kilku członkami związku, lub spór w tej mierze zachodzi, natenczas zgromadzenie związkowe wezwane od stron interessowanych, starać się będzie naprzd o zagodzenie w sposobie przyjacielskim. Jeśliby wszelako krok ten pożądanego nie przyniósł skutku, a członkowie związku, którzy sobie roszczą prawa, w oznaczonym czasie nie zgodzili się na sąd polubowny, natenczas prawne rozstrzygnięcie sporu ma być oddane przez zgromadzenie wybranemu tym celem sądowi polubownemu.

Art. 31. Zgromadzenie związkowe ma prawo i obowiązek starać się o dopełnienie aktu związkowego i innych praw zasadniczych związku, niemniej uchwał swoich stosownie do zakresu działań, tudzież wyroków wydanych przez sądy polubowne, oraz wyroków kompromisarskich pod rękocynią związku oddanych i ugód za pośrednictwem seymu zawartych. Winno się także starać o utrzymanie szczególney rękocyń, jaką związek przyjął na siebie, a po użyciu wszystkich innych sposobów, konstytucją związku przepisanych, przedsięwzięć potrzebne środki egzekucyjne, zachowując ściśle prawda i formalności, objęte w osobnem urządzeniu egzekucyjnem.

Art. 32. Gdy każdy rząd związkowy obowiązany jest przestrzegać dopełnienia uchwał związku, zgromadzenie zaś związkowe nie ma prawa bezpośrednio wdawać się do wewnętrznego zarządu krajów związkowych, a zatem przeciwko samym tylko rządóm egzekucya nastąpić może. Od tego jednak prawda wyłączają się przypadki, kiedy rząd związkowy w niedostatku własnych sił potrzebnych, wzywa pomocy związku, lub gdy zgromadzenie związkowe, w okolicznościach artykułem 26tym wskazanych, samo bez wezwania, obowiązane jest przystąpić do przywrócenia powszechnego porządku i bezpieczeństwa. W pierwszym atoli razie należy zawsze działać zgodnie z przełożeniami rządu, któremu daje się pomoc związkowa; w drugim także razie podobnie zachować się wypada, skoro rząd do czynności swojej jest przywrócony.

Art. 33. Środki egzekucyjne uchwalone i wykonywane będą imieniem całego związku. Tym końcem, zgromadzenie związkowe poleci jednemu lub kilku rządóm, niemającym żadnego w tej sprawie uczestnictwa, aby ze względem na wszystkie miejscowe okoliczności i inne stosunki, wykonali uchwalone środki, oznaczając zaraz liczbę woyska, jaka ma być użyta; w miarę oraz potrzeby określi czas, przez który postępowanie egzekucyjne trwać ma.

Art. 34. Rząd, któremu takie dano zlecenie, i który je przyjął winien jako obowiązek związ-

kowy, mianować będzie tym końcem kommissarza cywilnego, który stosownie do udzielonych sobie szczególnych przepisów od rządu do tego upoważnionego, kierować ma exekucją. Te zaś przepisy powinny być podług prawideł, uchwalonych przez zgromadzenie związkowe. Jeśli zlecenie poszło do kilku rządów, w tym razie zgromadzenie związkowe przeznacza, który z nich mianować ma kommissarza cywilnego. Rząd odbierający takowe zlecenie, w ciągu trwającej exekucyi, doniesie zgromadzeniu związkowemu o skutkach, jakie sprawia postępowanie exekucyjne i o ukończeniu interesu, skoro zamiar zupełnie osiągnięty będzie.

Art. 35. Związek, jako władza ogólna, ma prawo wydawania wojny, zawierania pokoju, i wchodzenia w przymierza i inne układy. Podług zaś artykułu 2go aktu związkowego, powyższych praw używa związek jedynie tylko ku własnej swojej obronie, utrzymaniu udzielności i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec, oraz niepodległości i całości pojedynczych krajów związkowych. (d. c. n.)

FRANCYA.

Posel perski wyniósł się z Paryża do pięknego domu wiejskiego blisko Passy, który sobie na czas niejaki najął. Odebrał on listy z kraju swojego, jedne z Teheranu w 8o dniach, a drugie z Tauris w dwóch miesiącach. W żadnym z nich nie ma wzmianki o chorobie króla perskiego, i owszem, że jest zdrow zupełnie. Ożenił on Mouhameda Mirzę starszego syna swojego, następcę tronu, z córką Mouhameda Ali Mirzy krewnego swojego, z powodu czego nakazano wielkie festyny po wszystkich miastach królestwa; zaślubiny te miały się odbyć w maju.

WŁOCHY

Posel pruski przy dworze rzymskim radca stanu Niebuhr wynalazł starożytne i dotychczas nieznanne pisma. Jest między nimi wyjątek z mowy Cycerona za M. Fontejem, i za C. Rabiriuszem; wyjątek z 19tej księgi historii Liwiusza; nieznane wyjątki z dzieł Seneki i t. p. Wszystkie te pisma ogłoszone będą drukiem.

Zbuntowany Ali-Basza Janiny przesłał notę Lordowi Maitland najwyższemu kommissarzowi Króla angielskiego przy rządzie wysp Jońskich, domagając się wykonania dawnych traktatów między była rzecząpospolitą Wenecką a Turcyą, mocą których eskadra turecka nie mogła się ukazać na morzach jońskim i adryatyckim. Lord Maitland odwołał się w tej mierze do rządu swojego. Ale porta nie czekając, co tenże rząd kommissarzowi swojemu odpowie, i chcąc jak najprędzej zbuntowanego Baszę uśmierzyć, wysłała na te morza eskadrę, która trzy okręty tego Baszy zabrała.

Wzmiankowany wyżej Lord Maitland wybrał się z dwoma deputowanymi od rządu jońskiego do Anglii dla wynurzenia życzeń Królowi z powodu wstąpienia jego na tron, i złożenia mu hołdu uśzanowania. Przybyli oni do Wenecyi dnia 7 czerwca. Według powieści tych deputowanych, przeznaczyła porta przeciw Baszy Janiny 20 Baszów z ich wojskami, a do wysłanych już 5 okrętów

przeciw niemu przyłączy się także kapitan Basza z 15 rozmaitej wielkości okrętami. Według późniejszego doniesienia odebranego w Wenecyi ale potrzebującego potwierdzenia, miano zamordować Baszę Janiny.

Oyciec ś. mianował kardynała Fesch dyrektorem bractwa młodszych Jezusa i N. Panny Maryi.

Radzca rossyjski Duhamel bawi w Rzymie. Celem podróży jego, kosztem dworu odprawianej, jest obejrzenie szkół, gdzie nauki dają się sposobem lankasterskim.

N I D E R L A N D Y.

Wyszło z Bruxelli programma odprawić się mającej uroczystości co lat 5o przypadającego jubileuszu. Trwać ona będzie od dnia 16 do 30 lipca. W przeciągu pomienionego czasu miasto będzie oświecane co sobota. Dnia 19, 25 i 28 odprawi się wielka processya i wjazd tryumfalny, a trwać będzie od godziny 3ciej po południu do 7 wieczorem. Kawalkata składać się będzie: z doboszów i trębaczy; za nimi siedmiu olbrzymów; dalej kobieta na koniu wyobrażająca miasto Bruxellę; dwa łabędzie unoszące miłość i hymen; sześciokonny wóz Powietrza; dwa krokodyle; za tymi znowu sześciokonny wóz Ziemi; dwa delfiny noszące na sobie Najady; wóz Wody sześciokonny; orzeł i tygrys; sześciokonny wóz z muzyką; dwa lwy; wóz Ognia również sześciokonny; dwie syreny; ośmiokonny wóz Umiejętności; na koniec oddział jeźdźców. Przez czas tego jubileuszu, wszystkie miejsca publicznej rozrywki całą noc mogą być otwarte.

H I S Z P A N I J A.

Stany (Cortes) zgromadzą się dnia 9 lipca w Madrycie. Do zagajenia ich przez Króla wszelkie czynione są przygotowania.

Przy końcu czerwca było zaburzenie w wojsku andaluzyjskiem. Hiszpania o mało nie straciła swojego oswobodziciela, nieśmiertelnego Quiroga. Uknowano śpisek na jego życie, nim jeszcze wyjechał do Madrytu, jako obrany deputowanym w stanach. Szczęściem, że Opatrzność, która życia jego w naynebezpieczniejszych razach broniła, i teraz je zasłoniła od zbrodniczych zamiarów, niegodnych jego ziomków. Dalsze wiadomości o nim są zupełnie zaspakajające, i już jako deputowany przybył do stolicy, ażeby zaszczytne zajął miejsce w zgromadzeniu stanów, których najpierwszym stał się wskrzesicielem. Wjeżdżającego witał lud wdzięczny okrzykami radości; roznoszą się po całej stolicy na cześć jego zrobione pienia, wszyscy się z bytności jego cieszą, wszyscy witają w nim swego wybawiciela. Zaraz po przyjeździe był u Króla, a wieczor spędził na wyprawionej mu przez przyjaciół uczcie.

W wielu okolicach Hiszpanii skarżą się na suszę.

Kurs wileń. na assyg. od d. 13 lipca rubel sr., 3 r. kop. 81; czer. zł. nowy r. 11, kop. 43, stary r. 11 k. 24; imperyal 37 r.

*Wilno dnia 16 lipca 1820 roku v. s.**P o d r a d y.**Wzorowe warunki do zawierania kontraktów na dostarczenia sukna od roku 1820.*

1) Życzący wziąć podrad podług umowy i dostawiać sukno i karazieje do komisoryackiego lub admiralicyynego zawiadowstwa, powinien na piśmie wyrazić, jak wiele i do jakiego miejsca może dostawić sukna surowego lub zupełnie wyrobionego, farbowanego i we wszystkim zgodnego z próbami Najwyżey potwierdzonemi, które się znajdują w Komitecie opatrywania woysk suknam; także, jak wiele kto może dostarczyć karaziei, podług prob w tymże Komitecie będących.

2) Każdy dostarczyciel obowiązany jest przyjąć na siebie dostarczenie wszystkich w ogólności kolorow soldackiego sukna, w tej proporcji, jaka jest między kolorami całej ilości sukna zapotrzebowanego na ten rok, przez wojenne i morskie ministerya. Wreszcie komitetowi opatrzenia woysk suknam dozwala się, za zgodą wzajemną dostarczycieli, lub z własney uwagi, naznaczyć na nich jednego koloru więcej lub mniej, byleby cała roczna proporeya, przepisana od wyższej zwierzchności, była zupełna.

3) Życzący wziąć podrad na dostawienie sukna i karaziei, powinien okazać że ma własną lub pod jakimkolwiek tranzaktem fabrykę, z wyrażeniem w jakiej ona gubernii i powiecie, w mieście lub na wsi znajduje się. Dla zawarcia umowy na dostawienie sukna naznacza się dwómiesięczny termin, od ogłoszenia przez Gazety o potwierdzonych cenach. Jeżeli kto na ten termin kontraktu zawarcie niepośpieszy, ten się wyłącza na ten rok z liczby dostarczycielów, chociażby na targach było przez niego oświadczone życzenie na dostawienie sukna.

4) Dla obrótow ku rychlejszemu wypełnieniu przyjętej dostawki sukna i karaziei, wydane byż mogą podradczykom z góry trzecia część lub połowa pieniędzy, na rachunek umowionej podług umowy za sukno i karazieję opłaty, jednakże nie wprzód, aż po zaassygnowaniu sukiennego kapitału i po zawarciu umowy.

5) Dla zabezpieczenia tak wydanych pieniędzy, podradczyk powinien okazać na całą sumę ewikcyą nieruchomy majątek, jako to: 1) wolne od ewikcyi wsie z ziemią i attynencyami, niedzieląc gubernii na klasy, po 200 rub. każda rewizyyna dusza; założone zaś w banku Państwa za świadectwem jego, w tej summie, jaka przypadnie po odrąceniu bankowego długu, na mocy odkupnych od 1815 do 1819 roku warunkow, i Najwyższego dnia 2 lutego 1815 roku nastalego Ukazu; 2) murowane domy w obu stolicach i miastach gubernialnych znajdujące się, takż murowane fabryki i inne budowle, żelazem i dachówką kryte, murowane wszędzie browary z naczyniem miedzianym: zaassekuirowane w zupełney summie, a nie assekuirowane z umniejszeniem czwartey części ceny, w świadectwie wyrażoney; 3) miedziane w browarach drewnianych naczynia i inne miedziane rzeczy takż z umniejszeniem 4tey części ceny, w świadectwie wyrażoney; 4) gotowe pieniądze; 5) bilety na lokowane kapitały w pożyczkowym banku państwa i w kasie składowey Cesarских domów wychowania, ale nieinaczej, jak z blankowemi nadpisami tych, komu te kapitały należą, iżby w przypadku poszukiwania za niemi pieniędzy, kiedy się zażąda, nie mogła w tém zachodzić żadna przeszkoda, tak jak bez tych nadpisow bank i rady opiekuńcze podług prawideł swoich, lokowanych kapitałow wydawać nie mogą; 6) bilety kommissyi umorzenia długow na kapitały, w księdze długow państwa zapisane, ściśle podług osnowy Najwyżey potwierdzonej w dniu 16 kwietnia 1817 roku ustawy, o kommissyi umorzenia długow państwa. Prócz tego podradczyki powinni płacić z wyrażonych wyżej w 2 i 3 punkcie nieruchomych majątkow, które oddane są przez nich w ewikcyą, ale nie zaassekuirowane, po jednym procencie i pół na rzecz skarbu, a pieniądze podług niniejszego postanowienia wnosć niezwłocznie do tego karnaczeystwa, w bliskości którego mieszkanie albo fabrykę mają, lub gdzie sami zechcą; o czém komitet dla opatrzenia woysk suknam lub kommissya, gdzie umowa zawiera się, do tego miejsca zgłosi się. Dla zapewnienia zaś tego, że wyżej wspomniane majątki lub murowane zabudowania są wolne od wszelkiego poszukiwania, sporów i zaprzeczenia, powinni złożyć na nie świadectwa, wydane z miejsca urzędowego, a jeśliby był majątek cudzy, wtedy przyłączyć i plenipotencyą.

6) Oddane na ewikcyą nieruchome majątki, w wioskach będące, niedzieląc gubernii na klasy, przyymuje się po 200 rubli za każdą duszę rewizyyną, a założone w banku państwa podług świadectwa w tej summie, jaka przypada, po odrąceniu bankowego na majątku długu, również i założone w radach opiekuńskich majątki, przyymują się na dostawkę sukna w tej summie, jaka pozostaje wolna oprócz długu rad opiekuńczych.

7) Wyrażone tu w 5 i 6 punkcie ewikcyje dla zabezpieczenia wziętych z góry pieniędzy, powinny byż dawane tak od podradczyków wolnych, jako i od tych dawniey obowiązanych fabrykantów, którzy stosownie do 5 punktu Najwyżey potwierdzonej w dniu 13 julii 1816 roku opinii Rady Państwa, mają fabryki początkowie zaprowadzone, w majątkach kupionych z poddanymi. Co się tycze tych fabryk dawniey obowiązanych, do których przypisane są skarbowi włościanie, odprowadzone ziemie i inne udzielone od Rządu pomoce, tedy fabryki te, na mocy 6 punktu teyże opinii Rady Państwa, mogą służyć same przez się tak dla zabezpieczenia dostawy sukna i karaziei do skarbu, jako też i wydanych z góry na tę dostawę pieniędzy.

8) Zakłady wszelkiego sukiennego fabrykanta służyć mogą same przez się za dostateczne do zabezpieczenia pewności dostawy; mogą takż wchodzić do tej dostawy i bawiący się przemysłem sukiennym, nie mając własnych fabryk. Takowi obowiązani są zabezpieczyć dostawki swoje osobnemi ewikcyami na piątą część kapitału, przypadającego za całą dostawę, niezależąc od zabezpieczenia wydanych im podług życzenia z góry trzeciej części lub połowy pieniędzy.

9) Dostawę sukien i karaziei odbywane na osnowie prawideł, wydanych względem przyymowania od fabrykantów na woysko sukna.

10) Przyjętą podług umowy dostawkę sukna i karażiei, należy zacząć wkrótce po zawarciu tej umowy, wypełniać akuracie i bez żadney zaległości, a ukończyć ją niepoźniej od naznaczonego w umowie terminu.

11) Kto na termin, umową naznaczony, nie dostawi przyjętej podług niej ilości sukna lub karażiei, z takiego nieakuratnego dostawcyka uzyskać za całą pozostałą na nim zaległość, sztraf lub karę dziesięć procentów od całej summy, wypadającej za niedostawioną przez niego podług umowy ilość sukna i karażiei.

12) Uzyskanie tego sztrafu uskutecznić niezwłocznie przy zawarciu na drugi rok nowych na dostawę sukna i karażiei kontraktów, z tej ilości, jaka wówczas zaległość za przeszły rok okaże się, jakowe przyskanie jak naydogodniej robić przy wydaniu na tę nową dostawkę połowy lub trzeciej części pieniędzy. Z tego wypada, że chociażby kto z dostawczyków i okazał się nieakuratnym; jednak może być dopuszczony do nowej dostawki, po uzyskaniu tylko sztrafu za wypadającą zaległość. Samo przez się rozumie, że po wydaniu na pierwszą dostawkę połowy lub trzeciej części summy, wiele jej do dnia zawarcia nowej umowy pozostaje w długu, powinna być przy tej okazji nieodmienne wytrąconą lub uzyskaną, nienależąc do sztrafnych pieniędzy.

13) Kto z nieakuratnych dostawczyków, choćby we dwa miesiące od ogłoszenia w gazetach względem potwierdzonych przez Rząd cenach, przybył dla zawarcia kontraktu na nową dostawkę, ale ani części trzeciej ani połowy pieniędzy, na nią wziąć niebędzie żądał, ten i do zawarcia kontraktu nie-pierwiej dopuszczonym będzie, aż po wniesieniu przez niego wciągu wyżej wyrażonego dwómiesięcznego terminu wszystkich summ, które pozostały na nim podług pierwszej umowy w niedoborze. Jesliby on tego nie uczynił i na termin umowy niezrobił, od takiego pieniądze te uzyskują się przez sprzedaż ewikcyi lub majątku na mocy praw. Prócz tego takowe dostawczyki, jako nienależący do dalszej dostawki, powinni wnieść jeszcze i procent od sta po sześć, tak za pozostałą na nich w długu połowę lub trzecią część summy, jak i za przypadające od nich podług ilości niedoimki sztrafne pieniądze, licząc od dnia skończonego kontraktowego terminu na dostawę, do dnia rzeczywistego uzyskania wszystkich przypadających na nim pieniędzy.

14) Przez uczynione takowe z nierzetelnych dostawczyków uzyskanie, ogranicza się wszelka surowość prawnego z nimi za nieakuratność postąpienia. Poczym zaległość z nich zdeymuje się, umowa ich zrywa się, a komitet dla opatrzenia woysk suknem przyymuje już na siebie obowiązek zaspokoić wyrażoną niedoimkę.

15) Uzyskanie sztrafnych za niedoimkę pieniędzy naznacza się częścią dla ukarania dostawczyków za nierzetelność, częścią zaś na ten koniec, iżby komitet miał większą łatwość do zaspokojenia niedoimki. Lecz jeśli czasem w niedoimce pozostanie same tylko białe sukno na spodnie, tedy jeżeli przy kupieniu jego przewyżka była sztrafnych pieniędzy, w takim zdarzeniu te dostawczyki, na których niedoimka tego rodzaju sukna liczyła się, powinni wiedzieć, iż każda przewyżka tych sztrafnych pieniędzy, będzie z nich w końcu uzyskana, to jednakże rozumieć należy o samych tylko białych suknaach, a do innych kolorów sukna i do karażiei niestosuje się.

16) Przypadające podług umowy na dostawienie do skarbu sukna i karażiei, dostawczyk obowiązany jest dostawić na swój rachunek dla przyjęcia do komisoryackiego Depo, które w czasie targow naznaczy dla oddania swojego sukna. Jeżeli kto przyymie na siebie dostawić niemniej pięciudziesiąt tysięcy arszyn, a fabryka jego oddalona od mieysc naznaczonych do przyjmowania więcej sta wiorst: tedy przyjęcie sukna i karażiei może się odbywać w własney jego fabryce, jeżeli się sam zgodzi dać mieysce dla umieszczenia kommissionierom i dla magazynów do złożenia sukna, póki one do Depo niebędą wysłane; dostawienie zaś sukna do mieysca naznaczonego dla przyjęcia podług miary, przyjmować się będzie nieodmienne pod dozorem skarbowym na podwodach dostawczyka bez pieniędzy, i dopóki sukno nie weydzie do komisoryackiego Depo, dopóty pozostaje na odpowiedzialności fabrykantów; jak tylko przywiezione będzie w całości, tedy i opłata za nie uskuteczniiona będzie niezwłocznie: takowe jednakże sukna i karażieia przy weyściu do Depo zaświadczać się tylko w tém, iż przywiezione w całości i bez szkody; a nanowo brakować ich Depo nie ma prawa.

17) W przypadku zasługujących na sprawiedliwą uwagę przyczyn niedostawienia, jako to: znaczne uszkodzenie fabryki od ognia i powodzi, zatrzymanie robot dla panujących chorób lub z powodu śmierci dostawczyka nieporządku, przyczyny te niezostaną bez należytej od Rządu uwagi i jemu lub sukcesorom jego dany będzie dostateczny czas dla zaspokojenia mogącej wyniknąć przez to w suknie i karażiei niedoimki. We wszystkich jednakże podobnych zdarzeniach sam on lub jego sukcesorowie obowiązani są złożyć wcześniej Komitetowi o tém jak naydokładniejsze świadectwo mieyscowey zwierzchności, a w ówczas dla zaspokojenia tej niedoimki będą im rozłożone na takie terminy, jakie za konieczne uzna, i w ciągu tego przeznaczenia niepodpadnie już żadnym poszukiwaniom. Lecz jeżeli takowe dostawczyki lub ich sukcesorowie z udzieloney im folgi niekorzystali i na termin sukna nie dostawili, tedy będzie postąpiono z nimi jak z nieakuratnymi, z tą różnicą, iż położony w 15 punkcie tych artykułów procent po 6 od sta, ma być uzyskany od nich nie od dnia umówionego terminu, lecz od dnia upłynionego danego im przedłużenia.

18) Sukno i karażieja mające należeć do braku, powróci się do zupełnego dostawczyka rozporządzenia, bez przyłożenia stęplów i bez przebicia krayki; a zatem żaden ich brak nie może służyć dostawczykowi za usprawiedliwienie się z nierzetelności, i ten w każdym zdarzeniu podpada uzyskaniu sztrafnych pieniędzy.

19) Jesliby dostarczyciel potrafił zaspokoić sukna i karażiei w ciągu oznaczonego w kontrakcie terminu tyle, że po uskutecznieniu dostawki, pozostałaby jeszcze niejaka ilość sukna nadto; tedy skarb przyymuje tę przewyżkę i zapłaci przypadające za nią pieniądze po zaasynowaniu na rok następujący kapitału sukiennego, podług ceny, jaka na ten rok potwierdzona będzie.

20) Podane przez dostawczyków na ewikcyą nieruchome majątki, jeżeli należą do kogo innego, a nie do dostawczyka, w każdym zdarzeniu podpadają odpowiedzialności za taką tylko summę, w jakiej są założone; i dla tego paręcznicy ich, jeżeli zechcą, mają prawo wnieść do skarbu na taką summę gotowe pieniądze, w jakiej majątki ich na ewikcyą przyjęte, i żądać uwolnienia z pod ewikcyi i jej rozwiązania. A jeżeliby paręcznika majątek za niewniesieniem przez niego należnych pieniędzy, za nieakuratność dostawczyka oddany był na sprzedaż publiczną: tedy i w takim zdarzeniu z wziętych zań pieniędzy bierze skarb na zaspokojenie swojej należności nie więcej nad tę

summę, w jakiej majątek na ewikcyę przyjęto; reszta zaś oddaje się poręcznikowi. *Uwaga.* Punkt ten ma moc w takim tylko zdarzeniu, jeżeli cudze ewikcyę dawane będą.

21) Jeżeli w ciągu terminu przyjętego dostarczenia sukna, będzie chciał dostawczyk, przyjąć kogo do siebie za współnika, tedy mu to nie zabrania się; równie jeżeli zechce i całą dostawę lub niejaką część jej zdać komu ze swoich współników, lub obcemu na tychże warunkach, tedy mu i to dozwala się, ale tak, iżby takowe odstąpienie robione było nieinaczej, jak za pozwoleniem Komitetu, postrzegając przytem, iż jeśliby kto nie zostawił za nowego dostawcyka swojej ewikcyi, w takim razie ten ostatni obowiązany jest okazać nową pewną ewikcyę w należytej ilości, a po skutecznieniu tego, z ewikcyi wziętej od pierwszego podradczyka odtrącić tyle, ile od nowo przybyłego przyjęto będzie; a potem ten nowy dostawczyk powinien już odpowiadać we wszystkim za wypełnienie kontraktu; przeszłego już podradczyka ani do żadnego rachunku i odpowiedzi niepociągać; także pozwala się każdemu dostawcykowi okazać z początku ewikcyę odmienić na inną pewną i niewątpliwą.

22) Przy wszystkich takowych odmianach ewikcyi, komitet będzie miał bacność, iżby nowo dawane były pewne, żadnej na mocy praw wątpliwości nie podpadały i dostateczne; wszelka zaś strata przez nieostrożność komitetu w tém zdarzeniu wyniknąć mogąca, pozostaje na jego odpowiedzialności.

23) Opłata za dostawienie sukna i karaziei, z potrąceniem wydanych z góry połowy lub trzeciej części pieniędzy, uskutecznioną być ma podług tych cen, jakie w umowie są postanowione, Zostaje woli dostawcyka przy targach oznaczyć miejsce, z którego życzy odebrać pieniądze, to jest: z tego komitetu, lub z którejkolwiek Izby Skarbowej. Jeśliby zaś kto po targach oświadczył podjąć się dostarczenia, temu pieniądze nieinaczej naznaczają się jak z komitetu, a jeżeli i z innego miejsca, tedy z przesłaniem ich tam pocztą na jego koszt.

24) Potrącenie wydanych trzeciej części i połowy pieniędzy z ogólnej należącej za sukno i karazieję opłaty, czynić się będzie przy każdej opłacie w taki sposób, żeby odbierającemu z góry trzecią część summy, dopłacane były dwie trzecie podług ceny umówionej, a temu, który wziął z góry połowę, dodana być ma pozostająca połowa pieniędzy, a ewikcyę zatrzymuje się do ukończenia dostawki.

25) Ogólna opłata za dostawione sukno i karazieję, tak z komitetu jako i z Izby skarbowych, powinna nastąpić dla dostawcyków niezwłocznie po okazaniu świadectwa o przyjęciu sukna i karaziei i po otrzymaniu o tém od miejsc przyymujących uwiadomienia.

26) Przyymować sukna będą sami oficyaliści od komisoryatu i admiralicyi.

27) Przyymujący w czasie przyymowania sukna obowiązani postępować ściśle podług wydanych na to prawideł, nie czyniąc dostawcykowi przeciwnych tym prawidłom najmniejszej trudności.

28) Przyymujący nie mają prawa przy położeniu stępla na suknie brakować ołowia, przeszywać połówki inaczej, jak podług wzoru, ani żądać innych nici tylko syrowych.

29) Skoro tylko odstawka sukien i karaziei ukończy się, i te weszły do kommissoryackiego depozitu, lub wiedzy admiralicyi, w ten czas za te sukna i karazieję, dostawczyk nie podpada więcej żadnej odpowiedzi.

30) W zdarzeniu zbytecznego braku sukna i karaziei, Komitet ma prawo rozwiązywać w tém spory, a jeśli potrzeba wymagać będzie, wzywać do tego zarządzającego moskiewską kommissoryacką kommissyą dla wspólnego osądzenia; w innych zaś miejscach spory te rozwiązuje Cywilny Gubernator razem z urzędnikami kommissoryackimi i admiralicyi. Za prawidło postanawia się, iżby w podobnych zdarzeniach fabrykanci okazali z zabrakowanego sukna jedną lub dwie połówki z jerlikiem kommissyi, w którym powinny być wypisane te wady, dla których sukno zostało zbrakowane.

31) W ogólności podradczyki sukna, wypełniający przyjęte na siebie podług umowy obowiązki należycie i troskliwie, mają prawo spodziewać się za to nagrody, właściwej ich stanowi, w czém dawać się będzie uwaga tak na ilość dostawki, jako też wartości sukna i pośpiech, z jakim dostawka ta była wypełniona.

32) Zawarte z dostawcykami sukna na tych wszystkich warunkach umowy, na mocy krajowych praw, dotrzymać i wypełnić w zupełności, tak ze strony podradczyków jako i ze strony Skarbu. Zgodno z oryginałem Rządca kancelaryi Jan Rohoziński.

Przedaż publiczna.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawniej naznaczone terminy życzących dla nabycia domu żyda Chazena, w tutejszej gubernii ptwie Szawel, miasteczku Janiszek, postanowionego sprzedać dla zaspokojenia przyjętych przez tegoż Chazena za plenipotencyą zmarłego już Komissioniera 8 klasy Desfeldena, od różnych osób skarbowej summy, naznaczone nowe terminy, pierwszy dnia 7, drugi 11 a trzeci 15 mca 8braież. roku; a zatem życzący nabyć dom ten, zechcą przybyć na te terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 8 julii 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd magistratu miasta Wilna stosownie do

dekretu swojego na dniu 25 mca nowembra omi-nionego 1819 roku, zaszłego zawiadania wszystkich kredytorów, pretensorów i z jakiegokolwiek powodu interesowanych do funduszu JP. Jana i Reginy z Paziów Birmanów radnych miasta Wilna w poszukiwaniu satysfakcyi przychodzących; iż dzieło konkursowe exdywizyi majątku rzeczonych Birmanów w niebawnym czasie pod sądowe rozpoznanie do oczewistego wyroku przywołane zostanie, żeby więc wszyscy kredytorowie pretensorowie stosunki do majątku JP. Birmanów mieć mogący, niechybnie w jak najrychlejszym czasie z dowodami przed sądem Magistratu miasta Wilna stawali, i pretensyów swych dowodzili, a debitorowie, jeżeli jacy są, tłumaczenia się czynili, a inaczej, że dla wszystkich kredytorów i pretensorów JP. Birmanów do sądu z dowodami niejawiających się, wieczna amissia zapisana zostanie, a oraz na debitorach będą sądzone do mas-

sy JP. Birmanow należności Magistrat wileński czyni w tém niniejszą trzykrotną przez Kuryera Lit. awizacyą. Dat 1820 mca julii 12 dnia. Franciszek Święcicki P. B. M. W.

Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

O s t r z e ż e n i e.

1 Niżej podpisana znajdując pismo pod tytułem *Remanifest* przez JP. Józefa Serafinowicza, w dodatku *Kuryera Lit.* w N. 81 zamieszczone, a w aktą żadne nie wprowadzone, dotykające osobistość, na które zostaje w obowiązku odpowiedzieć, najprzód: iż JP. Józef Serafinowicz zawiodłszy zaufanie w nim położone, gdy obliżu mego i assekuracyi, od JW. Pielsudskiego mar. wydanej, dla widoków swoich niechwałebnych zwrócić mnie nie chciał, uprosiłam i przez plenipotencyą wydaną i w aktach *Ziem. Wileń.* w r. 1820 mca junii 10 dnia przyznaną umocowałam, WJP. Romualda Dewoyny adw. subseł. *Wileń.* do odebrania obliżu, i zmanifestowania JP. Serafinowicza, ażeby ten ze skłonności swoich zwyczajnych takowego obliżu nie przefrymarczył, a JW. Marszałek Pielsudski procentu w skutek swej assekuracyi na ś. Jan junii 24 dnia przez niewiadomość onemu nie oddał, co gdy zgodnie z prawem i wiadomością interessu uczynionym zostało a przezemnie i matkę moją W. Sowiet. Iwanowową oraz opiekunów akceptowaną (od których W. Adwokat Dewoyna ma sobie udzieloną plenipotencyą jeszcze w r. 1818 mca gbra 28 d. wydaną i w aktach *Grodz. Wileń.* przyznaną) w ówczas JP. Józef Serafinowicz przez policyą zmuszony będąc do złożenia obliżu w jej zwierzchności, zamiast odpowiedzi, samą potwarsz zapędnym piórem wylał, dla tego więc bynajmniej na złe jego skłonności i postęпки, nie odpowiadając, ani też cytując dowodów probujących tę pewność, że obliż na r. sr. 1000 przez W. Szam. Murawskiego wydany do mnie jedney należy, gdyż jeśli potrzeba tego wymagać będzie w swoim miejscu i czasie wyprobuje lecz tylko ażeby płonne doniesienia JP. Józefa Serafinowicza nie czyniło przed publicznością żadnego wrażenia, ani też zajmowało żadney uwagi, a obok tego assekuracyi JW. Pielsudskiego, której jeszcze nie oddał, ażeby nikt nie nabywał niniejszą odpowiedź wspólnie z ostrzeżeniem do *Kuryera Lit.* podając własną ręką podpisuję. Dat 1820 mca julii 11 dnia.

Zofia Chodźkowa Szamb. b. d. p.

Ze takowa odpowiedź może być drukowaną i w *Kuryerze* zamieszczoną poświadczam, pisaną roku 1820 mca julii 11 dnia.

Karol Romanowicz Sędzia *Grodz. Ptu Wileń.*

P o z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mosci Samowładnego Całą Rosyą.

Pozew przed Sąd *Ziem. Wileński* na kadencyą Święto Troiecką teraz sądzącą się z powodztwa Ur. Tadeusza Mickiewicza Krayczyca *Upit.* Ur. Wiktorii matce, a Waleryi córce Kapicowej i Kapicównie, oraz Rozalii matce i Józefowi synowi Szczapińskim, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędziemu *Gran. Upit.* Sędziemu *Ptu*, Jakubowi Szukście b. marszał. *Upit.*, Antoniemu Rymkiewiczowi b. *Upit.* komissarzowi, Stanisławowi Możeyce, Xaweremu Radziszewskiemu, Janowi Rusinowi kupcowi, Do minikowi Ilinskiemu, Andrzejowi, Matuszewiczowi, Katarzynie z Radziszewskich Felińskiej, Andrzejowi Mickiewiczowi, Teressie Raiewskiej, tudzież dalszym do żal. się deltora napastne i w *Sądzie Exdy.* w majątku Popilu byłym nieławione stosującym pretensye, a zaś Ur. Wincentemu Desztrunkowi vice Marsz., Stanisławowi i Felicjannie Daukszom b.

Sędziom *Grod. Upit. Ptu*, Izabelli z Szwoynickich matce, Józefowi, Bonifacemu, Wincentemu i Michałowi Synom oraz dalszemu ich rodzeństwu Mickiewiczom, ze skutku warunków exdywizorskiego dekretu wyżej datą wymienionego ad bona reperibilia regulować pretensye mogącym, nakoniec Ur. Franciszku Jelskiemu podkom. *Smoleń.*, Józefowi Woynkiewiczowi, Józefowi Wereszczynskiemu Star. *Upit.*, Mikołajowi Zambrzyckiemu Reg. i Kupcowi *Ryskiem* Niedzwiatkowi iako debit. na rzecz żal. się delat. przez Ur. Karolinę z Witkowskich Mickiewiczową przekazany podać się w rzeczy oto: przyciśniony żal. się procesem przez kredytorów tak osobistych iako też antecesorów popieranym, cały swój fundusz iaki posiadał oddał na satysfakcyą, na niestawiających zapisać amissyą, do iakowej exdywizyi nie stawiając się niektórzy już w pretensyach swoich uspokoieni wierzyciele, a mianowicie Szczapinscy i Kapicowie w *Sądzie Ziem. Wileń.* rozpoczęli z żal. się delat. process, i w tej koleli Szczapinscy zyskali dekret rekognoskujący dla nich przeszło 200 rubli sr. z zadeterminowaniem exolucyi w dniu 24 junii terażniejszego roku pod karami sprzeciwieństwa, Kapicowie zaś lubo równie iak i Szczapinscy uspokoieni do exdywizyi niestawiali, wszakże dotąd pozyskują za opłaconemi i podstępnie zatrzymanemi, a przez amissyą znikczemionemi skryptami summy, iżby więc ostatecznie z obżal. skńczyć walkę processową, żal. się delat. mając przez żonę swoją Ur. Karolinę Mickiewiczową odstąpioną sobie summy, na obżal. Franciszku Jelskim Podkom. *Smoleń.* w ilości zł. 530r. dekretem exdywizorskim w gurze wyrażonym dla niej rekognoskowaną, a z procentami drugie tyle wynoszącą należną, iako jedyny swój fundusz na satysfakcyą wszystkich lubo napastne do żalącego się obławiających pretensye, oświadczeniem do akt *Ziemskich Wileńskich* dnia 24 junii tego roku wniesionym oddał, poczem gdy też żona żal. się delatora i dalsze przez się nabyte summy jako to: na obżal. Józefie Woynkiewicz z zł. pol. 1720, na Józefie Wereszczynskim z zł. 8452 i gr. 28, na Mikołaju Zambrzyckim 1242 gr. 20, oraz na kupcu *Ryskim* Niedzwiatkowie z zł. 4311 żal. się delat. przekazała, w zamiarze więc ośwobodzenia się od niewinnej obżal. prosił, żal. się delat. przywając obżal. prosił: podług formy dla sądów exdywizorskich przepisanej wyżej rzeczzone summy między obżal. do żal. się delat. rozszczyć pretensye rozdzielić, amissyą powrotną na niestawiających zapisać, następnie zaś żal. się delat. od wszelkiej obżal. prostytucyi ośwobodzić, nie inniej to wszystko udecydować, co w sprawie dowiedzionym będzie.

Roku 1820 lipca 10 dnia Wożny zeznaje, iż kopię tego pozwu zgodną z oryginałem w sprawie WJP. Tadeusza Mickiewicza krayczyca *Upit.* jedną WWJPP. Wiktorii matce, a Waleryi córce Kapicowej i Kapicównie z dokładem opiekunów, drugą Rozalii matce, i Józefowi synowi Szczapińskim oczewisto wręce w mieście *Wilnie*, oraz trzecią do gazety *Kuryera Lit.* podałem, i o rozprawie przed *Sądem Ziem. Wileń. Ptu* na kadencyą sądzącej się lub następney zawiadomiłem. Dat ut supra.

Wożny S. *Ziem. Ptu Wileń.* Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca julii 10 dnia przed aktami *Ziemskimi Ptu Wileń.* stawając osobiście Wożny w górze własnoręcznie podpisawszy się takową relacyą pozewną zeznał

Przyjąłem Jan Zienkiewicz Regent.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki S. Z. W.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Do Prus wileńskiey gubernii, kowieńskiego *Ptu wileńskiego* slobody obywatele Mejer Ickowicz Sołowiejczyk z Zelmanem Dawidowiczem Hurwiczem na rok jeden.

1 Do królestwa Pruskiego i Saksonii, wileńskie mieszkańiec Izidor Weys na rok jeden.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosień. rodzicom Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczow, Ignacemu Sędz. Rosien. Ziem., Józefowi Star. Zaleskowskiemu, Konarskim braciom, Brygidzie z Konarskich Syrtowtowey sędzinie Grañ. Rosień., Tekli z Konarskich Bogdanowiczowey Porucz. woysk pol., Emilii z Konarskich Siemienowiczowey assessorowey Sądu niższego Ziem. Rosień., Franciszce Konarskiej Star. Zaleskow, Janowi Cześnikowiczowi i Aloizemu Regentowi Ziem. Grañ. Ptu Szawel. Łabanowskiemu, Janowi Anglickiemu skarb., Justynie Goniprowskiej ciwn., Józefowi i Janowi Sachowiczom, Antoniemu Burbie Podkom. Ptu Szawel., Ignacemu Giedgowdowi skarb. Ptu Rosień. Ignacemu i Józefowi Jaguczanskim Chor. Ptu Eyragol., Ignacemu i Annie z Paszkiewiczow rodzicom, Józefowi i Kazimierzowi synom Łaudańskim Chor. b. woysk pol., Tomaszowi Tyszkiewiczowi sędziemu Ziem. Rosień., Dionizemu Paszkiewiczowi pisarzowi Ziem. Rosień., Janowi Kalinowskiemu sędziemu 3ciey instancyi, Antoniemu Mackiewiczowi skarb., Wiktorii z Weryhow Siemaszkowey podkom. Ptu Tel., Karolowi Jancewiczowi v. regen. Grodz. Rosien., Józefatowi Butkiewiczowi sekretarzowi Kolleskiemu, Wilhelmowi Hekinderfowi, Janowi Dowgirdowi, Tadeuszowi Dowsinowi sekretarz. Grodz. Rosień. Karolowi Jastrzebskiemu, Pawłowi Monkiewiczowi skarb. wlewkobiercy, Kazimierze Hrabinie Tyszkiewiczowey kamerjunkrowey dworu Jego Cesarskiej mości rossyyskiego, Emilii Chrapowickiej Podkom. Ptu Szawel., Kazimierze i Tekli Gorskim pisarzównom Lit. z dokładem mężów i opiekunów, Star. Zakon. Judelowi i Basi Borelowiczom Blombergom, Kanatemu assessorowi b. sądu N. Z. Ptu Rosień., Piotrowi Chor. Woytkiewiczom, Benedykcie Staniewiczównie Xieni i calemu konwentowi PP. Benedytnek Krozkich, Idzemu Zaborowskiemu por. w. pol., Antoniemu Micewiczowi mar. b. Ptu Rosień., Zaleskiemu dworu Mar. tudzież dalszym pretensorom rozmaitym, jednym z nich w majątnościach Widukl, Trupin, Uwoyniszek, Pogiedocia, Szynotawek, Sawdynik, Leonowa Zadubiskiego lokującym się, a drugim zamierzającym za dekretami lokować się, i roszczącym pretensye pozew edyktałny przed Sąd Ziem. Ptu Rosien. ciągle wedle ukazow sądzący się, lub na kadencyą następną 8brową z powództwa Ur. Wincentego i Anny z Staniewiczow sędziow Grañ. Rosień. rodziców Alexandra syna Pulcheryi córki Łabanowskich i Petroneli z Staniewiczow Krawzowey regentowey suksessorow po Apolinarym i Leonie stryjach Marcelim krayczym mińskim oycu Staniewiczach, jako też Zuzannie z Uwoyniow Marcelowey Staniewiczowey matce z referencyą do wszelkich dowodów pisma, a mianowicie dekretow Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu 1815 r. gbra 19 d. nastalego wyniesiony, mieniąc oto, iż z działu majątku ogólnego między potomstwem Jerzego Staniewicza krayczego. Miñ. z żon dwóch spledzonych jako to: z pierwszej de domo Szemiotówny rodzącym się, Marcelemu oycu żał. Leonowi i Apolinarymu stryjom Staniewiczom dostały się ziemne posiadłości (prócz w województwie mińskim), w Xięstwie żmudzkm Sawdyniki, z folwarkiem Leonawem Szynotawkie Floryaniszki ze wsiami i dworek w Rosieniach, synowie bowiem z drugiej żony Adamkowiczówny rodzą-

cy się, wzięli majątności Lidowiany w tymże Xtwie Zmudz. którego to majątku wyż wyrażeni Staniewiczowie trzey z żony Szemiotówny rodzący się między sobą dział stanowiąc, Marceli oycie żał. Szynotawki i dworek w Rosieniach, Leon Sawdyniki i folwark Leonow, Apolinary folwark Floryaniszki wieś Ławgole i Poboryki wzięli dziedziczne w swe władania, poczem stryy Leon Staniewicz będąc bezpotomny swóy majątek cały a mianowicie ziemny Sawdyniki i Leonow na suksessorów Marceliego Staniewicza oycy, to jest dla żał. del. zapisał i zostawił, podobnież i Apolinary Staniewicz stryy folwark Floryaniszki, wieś Ławgole i Poboryki będąc bezpotomny na osobę brata swojego Marceliego wiecznością zapisał i oddał, a jakowy samojedny folwark Floryaniszki z rąk Marceliego Staniewicza krayczego żał. Łabanowskiemu za dokumentem wieczysto zamiennym dostał się wiecznością, toż oyciec żał. Marceli Staniewicz krayczy miał za żonę Zuzannę de domo Uwoyniownę, która była dziedziczką dóbr Widukl, Jukoyń, Pogiedocia i Trupin zwanych w Xtwie Zmudz. położonych udzielnie jeszcze właścicielką była znacznych sum i mobiliow, na co żadnych zapisow mężowi swojemu, a oycu żał. nie czyniła potomstwa z Staniewiczem krayczym Xawerego syna i dwie córki żał. Łabanowskę i Krawzowę zostawiwszy, z tego świata zesłała a tak kiedy żał. Łabanowska i Krawzowa majątnościow po stryjach dwóch Leonie i Apolinarym oraz oycu Marcelim Staniewiczach jako też po matce Zuzannie Uwoyniownie dóbr Widukl, Jukoyń i dalszych nadto mobiliow summ w schedach prawem przynależnych będąc suksessorami i właścicielkami, za debita Marceliego krayczego oycy, Xawerego brata żał. wielolicznymi tradycjami w schedach należnych uszczupleni, i dotąd jeszcze od wielolicznych pretensorow rozmaite stosunki za dekretami i bez, oraz przelewami przez obżał. napastowanemi i kłucconemi niewinnie zostają, stąd dla okazania pretensyow rozmaitych przez obżał. namultiplikowanych dekretami niestannemi i wskazaniami naliczonych, a dalszych zmyślonych oraz, które być się pokażą prawdziwe na jakim funduszu i schedach wyswieconych mają się lokować, przychodząc do sądu zakładają żał. próśby przy mającym nastąpić wyswieceniu sched dla żał. tak po stryjach jako też oycu oraz matce Staniewiczach należnych pretensye wszelkie a wszystkie obżał. kredytorow wszystkich pozwanych i okazać się mogących rozpoznać i one mocą prawa i dowodow złożonych na winnych do odpowiedzi schedach wskazać, w tém obiekcie dekretow niestannych przelewow i samych dowodow przez obżał. pretensorow komportacyą zalecić, żał. od niewinney prozekucyi pretensorow i odpowiedzi z wyjaśnionych sched uwolnić, naostatek to wszystko udecydować co w czasie sprawy proszonym i dowiedzionym będzie, przy zachowaniu wolności poprawienia się na żalowie.

Roku 1820 meą junii 15 dnia Woźny świadczę iż takowy pozew edyktałny przed Sąd Ziem. Ptu Rosień. ciągle sądzący się lub na kadencyą następną 8brową z powództwa WWJPP. Wincentego i Anny z Staniewiczow Łabanowskich sędziow Grañ. Ptu Rosień. Petroneli z Staniewiczow Krawzowey regentowey po JWW. i WW. oraz Ichmość Panów Xawerego i Barbarę Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosień. rodziców Ignacego i Zenona synow Staniewiczow Ignacego Sędz. Ziem. Rosień., Józefa Star. Zaleskow Konarskich braci, Brygidę z Konarskich Syrtow-

townę Sędz. Grań. Rosieñ., Teklę z Konarskich Bogdanowiczową porucz. woysk pol. Emilię z Konarskich Siemienowiczową Asses. sądu niższego Ziem. Rosieñ. i Franciszkę Konarską starościankę Zalesków. siostry Jana Czesñ. i Aloizego Regenta Ziem. i Granicz. ptu Szawel. Łabanowskich Jana Anglickiego, Skarb., Justynę Goniprowską Ciwinową, Józefa i Jana Lechowiczów, Antoniego Burbę Podkomor. Ptu Szawel. Ignacego Giedgowda, Skarbn. Ptu Rosieñ., Ignacego i Józefa Jaguzańskich, Chor. Ptu Eyragol. Ignacego i Annę z Paszkiewiczów, rodziców Józefa i Kazimierza synów Lawdańskich, Chor., Tomasza Tyszkiewicza Sędziego Ziem. Rosieñ., Dyonizego Paszkiewicza Pisarza Ziem. Rosieñ., Jana Kalinowskiego Sędziego Gran. 3ciej instancyi, Antoniego Mackiewicza Skarb., Wiktoryę z Weryhów Siemaszkową Podkom. Ptu Tel., Karola Jancewicza o. Reg. Grodz. Rosieñ., Józefata Butkiewicza Kolleskiego Sekretarza, Wilhelma Hekindorfa, Jana Dowgirda, Tadeusza Dowsina Sekr. Gran. Rosieñ., Karola Jastrzebskiego, Pawła Monkiewicza Skarb, Kazimierę Hrabinę Tyszkiewiczową Kamerjunkturę, Emilię Chrapowickę, Podkomor. Ptu Szawel. Kazimierę i Teklę Gorską Pisarz. Litew., z dokładem mężów i Opieki, starozakonnych Judela i Basę Berelowiczów Blumbergów, Kanutego b. Assesora, Piotra Chor Woytkiewiczów, Benedyktę Staniewiczównę Xienię i cały konwent PP. Benedyktynek Krożkich, Idzega Zaborowskiego porucz. woysk Pol., Antoniego Micewicza Marszałka b. Ptu Rosieñ. Zaleskiego dwor. i dalszych pretensorów jako w wielu miejscach niewiadomych i poróżnie mieszkających dla wiadomości dostatecznej ich dościsła do gazety Kur. Lit. podatem. Józef Romanowski Wozny Ptu Rosieñ.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Rosieńskiego stawając obecnie Wozny takową relacyą podanego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieńskiego Reg.

Wolno drukować w gazecie Kur. Lit. Prez. Ziem. Ptu Rosieńskiego. Ignacy Bucewicz.

Z b i e g ł i.

2. W dniu 10 julii terażniejszego roku wyszedł chłopiec z domu Przyjałgowskiego Deputata na Szwarcowym zaułku, niezrobiwszy żadney szkody zginął, opisanie onego następuje: lat mający 16, włosów czerniawych, wzrostu nizkiego, twarzy okragłej ciemney, ruby, w surducie szarym ciemnego koloru, w maytkach płocienkowych w paski, bez bótów i bez czapki, nazywa się Andrzej Celega, uprasza się jeżeli gdziekolwiek takowy chłopiec znajdzie się, aby onego można dostawić do domu Deputata Przyjałgowskiego w Wilnie do kuchmistrza Szytlera, expens zwrócony będzie i wdzięczność nazawsze zostanie. Jan Szytler.

2. Poddany W. Józefa Wollodzki Sędz. Gran. Oszm. furman imieniem Jerzy Bartoszewicz, rostu niewielkiego, twarzy szczupłej, włosów światło-rusych mający lat 20, składu ciała szczupłego, na dniu 7 idącego mca julii, okradłszy w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1264, rubli srebrnych 220 gotowemi pieniędzmi, surdut sukieny brązowy, surdut barakanowy granatowy z axamitem czarnem kołnierzem, pantaliony czarne nowe, sukna czarnego na frak bez obu krajek łokci 2 $\frac{3}{4}$, chustkę kamertuchową białą, ze szlaczkami na końcu sztytemi, jedną chustkę batystową białą z końcami sztytemi, jedne maytki nękinowe perkalowe, chustek kolorowych do nosa trzy, prześcieradło i dalsze rzeczy, którego jeśliby kto poymał i dostawił do miejscowej Policji zkad do

Sądu Niższego Ziem. Oszm. ma być dostawiony nagrodę prócz kosztów poniesionych naysolenniejszą uręczam. Józef Wollodzko Sęd. Gran. Ptu Oszm.

Sądy exdywizorskie.

2. Za dekretem remissynym Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz. w roku 1820 febr. 20 zapadłym Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli JPP. Antoniego i Petroneli Kamińskich przeznaczony, w dniu 1 maja teraż. 1820 r. jako w terminie remissy Ziem. zakreślonym w domie JPP. Kamińskich w mieście Nowogrodzku położonym reassumowany, wymiar placu pod domem i dalszych własności ziemskich pod konkurs addanych naznaczył, komportacye wzajemne tak na debitorach Kamińskich jako i ich kredytorach do natury interessow stosowne na dniu 20 junii bieżącego roku na czteroniedzielną persystencyą do kancelaryi Ziem. Nowogrodzkiej spełnić zalecił, i dalsze pierwszemu zjazdowi właściwe ogłoszwszy judicata, kontynuacyą dzieła swego do dnia 1 7bra roku idącego 1820 odłożył, o czém interessowane osoby przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kur. Lit. trzykrotnie umieszczającą się zawiadamia, i że pretensye niestawiających w tym terminie kredytorów amissy ulegną ostrzegę. Działo się na seszyi sądowej 1820 r. mca maja 4 dnia w Nowogrodzku.

Tadeusz Haciski Prezyd. Sądu Ziem. Nowogr. Exdyw. Prezyd. Karol Wereszczaka Sędziego Ziem. Nowogr. Exdyw. Franciszek Terajewicz Sędziego Ziem. Nowogr. Exdywiz.

2 Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego, r. 1811 junii 17 nastąpiła taxę i exdywizyą dóbr Sielan wielkich w Pcie Szawelskim sytuowanych, do dziedzictwa WJP. Jerzego Piłsudzkiego Szamb. b. dworu pol. po stryju swoim W. Antonim Piłsudzkim miecznym Xtwa Zmudz. przez sukcesyą osiągniętych przeznaczającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski r. 1811 7bra 1 d. w niżej podpisanym komplecie do Sielan zjechał, akcessoryjne spory załatwił, wymiar ziemi na satysfakcyą wierzycieli pod rozbiór idącej, oraz komportacyą wszelkich dowodów, wszystko stronnych pretensye wzajemne wyświecających niemniej ruchomey wszelkiej własności W. Szamb. Piłsudzkiego na odpowiedz długi kredytorom winnego; na regestrze w dacie r. 1812 januaryi 15 do kancelaryi Ziem. Szawelskiej z persystencyą 4 niedzielną pod obowiązkiem przysięgi na wierności w powtórny termin zjazdu przeznaczył: wedle żądania kredytorów w administracyą też dobra z pomiędzy kredytorów WW. Berberyuszów Budów oddał, zjazd swój ostateczny na 1 junii 1812 r. zadeterminował, wrazie niedościsła jego w tym czasie, do wydać się mającego obwieszczenia odroczył, skutkiem czego za obwieszczeniem 4 niedzielnym w terminie z onego na dniu 21 junii 1820 r. wypadłym, Sąd Exdywizorski w tymże komplecie do dóbr Sielan zjechawszy, po dwudniowym oozekiowaniu, dla niezbrania się stron pretensye swoje na pierwszym zjeździe dowodzących; zjazd swój ostateczny, na rozbiór dla kredytorów, do dóbr Sielan remissą wyżej datną wyznaczony na dzień 11 mca 8bra r. 1820 odłożył z tem ostrzeżeniem, iżby każdy mający pretensyą do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących lub stosunek do majątku W. Szambel. Piłsudzkiego regulujący się z dowodami na ten termin przybyć raczył, awizuje, gdyż sprawa konkursowa, pod oczewisty rozbiór wzięta, a na niestawiających utrata pretensyi zapisana będzie w tem celu, iżby każdy z wierzycieli i pretensorów do pomienionych dóbr pretensyą mający, niewiadomością rzeczy nieskładał przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. Sąd Exdywizorski zawiadamia, a zaś niestawiający pretensor w tem terminie, że stratę swoją własney przypisze nieczułości ostrzegę.

Józef Nagurski Prezydent b. Ziem. Ptu Szawel. i Exdywizor prezydujący.

Wincenty Zongolłowicz Sędzia b. Ziem. Ptu Szawelskiego Exdywizor.

Antoni Korcwa Sędzia b. Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.